

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 85)

z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 85)

27 września 2017 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2016 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Stręciwik** prezes Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Konieczny** zastępca dyrektora Biura Dyrektora Generalnego Ministerstwa Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Przemysław Szelerski** zastępca dyrektora Biura Logistyki Ministerstwa Finansów, **Sławomir Stoliński** doradca prawny w Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Witam wszystkich obecnych na posiedzeniu. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie sprawozdania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2016 r.

Pragnę serdecznie powitać panią Małgorzatę Stręciwik prezes Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikami. Będzie to już drugie sprawozdanie przedstawiane na posiedzeniu Komisji, ale pierwsze po wejściu w życie nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych. Dlatego jesteśmy bardzo ciekawi, jak wygląda po tych zmianach sytuacja zamówień publicznych w ocenie UZP.

Ze względu na to, że wszyscy posłowie otrzymali sprawozdanie, w tym w formie papierowej, i jest ono bardzo obszerne, prosiłbym panią prezes o przedstawienie w skrócie tego dokumentu. Potem przejdziemy do pytań pań i panów posłów. Oddaję głos pani prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Małgorzata Stręciwik:

Jak wskazał przewodniczący Komisji szczegółowy materiał został państwu przekazany i dlatego nie będę omawiała wszystkich zawartych w nim danych statystycznych. Skupię się tylko na najważniejszych tendencjach zachodzących na rynku zamówień publicznych w 2016 r. Jeżeli będą pytania, postaram się na nie bardziej konkretnie odpowiedzieć. Jak państwo wiecie ubiegły rok był przełomowy dla zamówień publicznych, ponieważ wdrożyliśmy nowe dyrektywy UE dotyczące tego obszaru. Weszły one w życie 28 lipca 2016 r. w wyniku nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych. Sami państwo pracowaliście nad zmieniającymi przepisami.

Ze względu na szczególnie charakter tego roku, był on bardzo trudny do analizy. Mogliśmy oceniać go porównując zamówienia udzielane na starych zasadach mniej więcej do lipca tego roku z regułami gry, jakimi w trakcie kilku miesięcy ub.r. kierowali się zamawiający i wykonawcy na rynku zamówień publicznych już po wejściu w życie nowelizacji. Jednak okres obowiązywania nowych regulacji jest zbyt krótki, żeby można było mówić o jakichś generalnych tendencjach, ale już zauważyliśmy pewne zjawiska.

Pierwszą istotną sprawą, o której chcę powiedzieć i od której zawsze zaczyna się analizę, jest wartość rynku zamówień publicznych. W 2016 r. spadła ona w stosunku do poprzednich lat, w szczególności do 2015 r. i wynosiła 107 mld zł, co stanowi poziom

ok. 5,8% PKB. Dlaczego nastąpił spadek? Analizowaliśmy wartość udzielanych zamówień i doszliśmy do przekonania, że spadek wartości rynku spowodowany był tymi sytuacjami, które miały miejsce w ubiegłym roku. Nastąpiło wtedy pewne opóźnienie we wdrożeniu dyrektyw UE i dlatego znaczna część zamawiających, zwłaszcza wydających środki unijne, wstrzymywała się z wszczynaniem postępowań o zamówienie publiczne. Nie była to jedyna przyczyna spadku wartości rynku zamówień. Ponadto w 2016 r. nie rozpoczęło się kontraktowanie dużych inwestycji z nowej perspektywy finansowej, co wpłynęło na ogólny wynik.

W ubiegłym roku zaobserwowaliśmy także pewną tendencję, która może być niebezpieczna dla funkcjonowania rynku, ale poznanie tego zjawiska wymaga głębszych analiz, jakie zostaną przeprowadzone dopiero na podstawie danych z 2017 r. Chodzi o to, że zwiększyła się wartość zamówień udzielanych bez stosowania przepisów ustawy tj. zamówień o wartości poniżej 30 tys. euro. Oczywiście może być to pozytywna tendencja, wskazująca na potrzeby udzielania przez zamawiających większej liczby zamówień o mniejszej wartości. Jednak może być to także objaw niestosowania się do przepisów ustawy. Trzeba przeanalizować i rozeznaczyć, czy nie mamy w tych przypadkach do czynienia z celowym podziałem zamówień w taki sposób, aby doprowadzić do obejścia przepisów ustawowych.

Obserwujemy takie praktyki także w 2017 r. i dlatego przeprowadziliśmy systemową kontrolę w tym zakresie, badając przesłanki niestosowania przepisów ustawy przez zamawiających. Tego rodzaju pogłębionych analiz będziemy nadal dokonywać i obserwować tę tendencję, żeby ustalić, czy jest ona niebezpieczna dla funkcjonowania systemu czy też jest świadectwem standardowego działania zamawiających, wynikającym z potrzeby udzielania zamówień o mniejszej wartości.

Jeśli chodzi o strukturę rynku zamówień publicznych, to nie będę państwa zanużać szczegółowymi danymi. Powiem jedynie, że niewiele się w tym zakresie, jeśli chodzi o stosowane tryby zamówień, zmieniło. Nadal najbardziej popularnym trybem jest przetarg nieograniczony. Inne tryby są mniej popularne wśród zamawiających. Jak wykazały badania, również struktura zamówień na dostawy, usługi i roboty budowlane nie uległa, w stosunku do poprzednich lat, zmianie.

Mówiąc o rynku zamówień publicznych chcę również zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o średnią liczbę składanych ofert, to w zamówieniach publicznych sytuacja nie uległa polepszeniu, ale także nie nastąpiło jej pogorszenie. W dalszym ciągu mamy do czynienia średnio z 2–3 ofertami w każdym z postępowań o zamówienie publiczne. Najwięcej ofert jest składanych na roboty budowlane, gdzie mamy do czynienia średnio z 4 ofertami składanymi w jednym postępowaniu. Niepokojące jest nadal zjawisko składania tylko jednej oferty w postępowaniu. Tendencja do składania małej liczby ofert w przeprowadzanych w Polsce postępowaniach nie jest charakterystyczna dla 2016 r. i miała miejsce w szeregu poprzednich lat. Przeciwdziałać temu mogą nowe przepisy, a nie tylko nowelizacja ustawy, którą zafundowaliśmy w ubiegłym roku uczestnikom rynku zamówień publicznych. Była ona niezbędna ze względu na wdrożenie dyrektyw unijnych.

Środkiem na to żeby więcej wykonawców było zainteresowanych zamówieniami publicznymi, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, będzie niewątpliwie generalne uproszczenie procedur w ramach zapoczątkowanych przez Urząd Zamówień Publicznych, we współpracy z Ministerstwem Rozwoju, prac nad nową ustawą – Prawo zamówień publicznych.

Jeżeli mówimy o wykonawcach, to z naszych analiz wynika, że wzrosła wartość zamówień udzielanych polskim przedsiębiorcom na rynkach europejskich. Mniejsza była liczba tych zamówień, ale wygrywali oni przetargi o ogólnie większej wartości, a więc więcej zyskali. Natomiast na rynku polskim zaobserwowaliśmy w ubiegłym roku znaczące zmniejszenie się liczby zamówień udzielanych zagranicznym wykonawcom – z 15 mld zł w 2015 r. do 5 mld w 2016 r. Nie wynika to absolutnie z ograniczenia dostępu do naszego rynku, gdyż nie byłoby to zgodne z prawem europejskim. Jest to spowodowane tym, że nie ruszyły duże, wartościowe inwestycje infrastrukturalne, w których to projektach uczestniczyli przedsiębiorcy z zagranicy.

Chciałabym także zwrócić uwagę na stosowanie pozacenowych kryteriów oceny ofert. Mamy do czynienia z ewidentnym efektem wejścia w życie w ubiegłym roku nowelizacji ustawy. Na pierwszy rzut oka dane statystyczne na ten temat, dotyczące 2016 r., nie różnią się zasadniczo od danych z 2015 r. Nadal na tym samym mniej więcej poziomie utrzymuje się liczba ofert z jedynym kryterium oceny, jakim jest cena. Jednak przeprowadzona przez nas głębsza analiza tego zagadnienia doprowadziła do wniosku, że zmieniła się struktura, charakter i jakość kryteriów stosowanych przez zamawiających w postępowaniach o zamówienia publiczne. Wzrosła waga oceny kryteriów ofert. Wzrosła liczba postępowań, w których stosowano kryterium jakości. Częściej zaczęto stosować kryterium doświadczenia osób skierowanych do realizacji zamówienia, co wprost przekłada się na jakość wykonania tych zamówień. Natomiast zmniejszyła się liczba kryteriów pozacenowych, takich jak: termin realizacji zamówienia i termin płatności. To ostatnie kryterium jest nieefektywne i dlatego w rankingu kryteriów znalazło się one poniżej oceny jakości. Niestety, nadal na pierwszym miejscu w tym rankingu znajduje się termin realizacji zamówienia i gwarancja jakości jego wykonania. Jak widać, jakość wykonania znajduje się już na kolejnym miejscu.

Pragnę jeszcze wskazać na działania Urzędu Zamówień Publicznych związane z nowelizacją ustawy – Prawo zamówień publicznych. Chodzi o kwestię wdrożenia zrównoważonych zamówień publicznych. Od połowy ubiegłego roku, czyli już po wejściu w życie nowelizacji, znacząco uległy zmianie dane dotyczące stosowania klauzul społecznych w zamówieniach publicznych. Jest to efekt ustawowego wprowadzenia obowiązku stosowania takich klauzul przez zamawiających. Zawierają one wymóg zatrudniania na umowy o pracę przy robotach budowlanych i usługach, czyli tam, gdzie mamy do czynienia z Kodeksem pracy. Znacząco wzrosła liczba takich zamówień z klauzulami. Przeprowadziliśmy wspólnie z szefem Kancelarii Rady Ministrów monitoring i analizę aspektów stosowania klauzul społecznych przy zamówieniach publicznych realizowanych przez jednostki administracji rządowej.

Jeśli chodzi o działalność kontrolną prezesa UZP, to można stwierdzić, że jest trochę więcej realizowanych przez niego kontroli.

Chcę jeszcze powiedzieć dwa słowa na temat systemu odwoławczego. Liczba odwołań wnoszonych do prezesa Krajowej Izby Odwoławczej uległa w 2016 r. zmniejszeniu, w stosunku do 2015 r. Tłumaczymy to zmniejszeniem się generalnie liczby postępowań o zamówienia publiczne i tym samym zmniejszeniem się liczby odwołań. Wzrosła natomiast liczba skarg składanych na prezesa UZP na orzeczenia prezesa KIO. To też jest skutek nowelizacji ustawy, ponieważ większość skarg, które były kierowane przez prezesa UZP na orzeczenia KIO dotyczyła wyboru najkorzystniejszej oferty w zamówieniach publicznych poniżej progu. W wyniku nowelizacji to uprawnienie zostało przyznane wykonawcom i KIO traktowała ten przepis zawężająco, ograniczając to prawo tylko do kryteriów oceny ofert. Zdecydowałam się na wszystkie takie orzeczenia składać skargi. W 2017 r. mamy już pozytywny efekt takiego działania, gdyż w wyniku rozstrzygnięć skarg przez sądy okręgowe Krajowa Izba Odwoławcza poddała się kognicji tego drugoinstancyjnego organu kontrolnego i w tej chwili dopuszcza orzekanie merytoryczne w sprawach poniżej progu określonego przez UE dla zarzutów dotyczących wyboru najkorzystniejszej oferty.

Na tym skończę swoje wystąpienie. Jeżeli będą szczegółowe pytania dotyczące konkretnych kwestii, to jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pierwsza do dyskusji zgłosiła się poseł Maria Janyska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pragnę powiedzieć, że sprawozdanie oceniam jako świetnie przygotowane, bardzo czytelne i zawierające bardzo dobre analizy. Należy to podkreślić, że daje ono bardzo dużo informacji i jednocześnie formułuje wnioski w sprawach, o które często pytaliśmy na posiedzeniach Komisji. Oczywiście każdy z nas chciałby jeszcze zapytać o pewne kwestie. Niestety, muszę za chwilę wyjść i dlatego chciałabym moją prośbę o odpowiedź na pytania i parę dodatkowych informacji przekazać na piśmie. Chciałabym m.in. dowie-

dzieć się o przygotowywanie wzorcowych dokumentów dla potencjalnych zamawiających lub oferentów. Rozmawiamy na ten temat i borykamy się z tą sprawą od lat. W sprawozdaniu na str. 68-69 można przeczytać, że UZP prowadzi inne działania związane z tworzeniem takich wzorów dokumentów i że został dokonany ich przegląd i sporządzony plan aktualizacji. Chciałabym się dowiedzieć, czy aktualizacja dotyczyć będzie tylko nowych dokumentów, czy też powstaną nowe, można powiedzieć wyższej rangi, związane z kryteriami jakościowymi, które mogłyby zostać powszechnie wykorzystane i co do których zamawiający zgłaszali wiele propozycji, gdyż bali się sami je stosować?

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Od lat zwracam uwagę na potrzebę przyznania preferencji w zamówieniach małym i średnim przedsiębiorstwom. Czy z tego, można powiedzieć, wielkiego tortu o wartości 107 mld zł, jakim są zamówienia publiczne, planowane jest wykrojenie jakiejś części środków na zamówienia dla tych małych i średnich firm? Czy będzie to zgodne z dyrektywami unijnym, gdyż do tej pory słyszałam, że stanowią one główną przeszkodę w podjęciu takiej decyzji? Rozwiązanie to bardzo pomogłoby tym firmom w konkurencji z dużymi przedsiębiorstwami. Od dawna upominają się o to małe i średnie przedsiębiorstwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Bardzo proszę panią prezes UZP o odpowiedź na te pytania.

Prezes UZP Małgorzata Stręciwik:

Bardzo dziękuję poseł Marii Janysce za pytanie dotyczące wzorcowych dokumentów, ponieważ zapomniałam powiedzieć o najważniejszej rzeczy, która się wydarzyła w ubiegłym roku. Po raz pierwszy została zrealizowana dyspozycja z kompetencji prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, z art. 154 pkt 17a, dotycząca przedstawienia raz na trzy lata ministrowi właściwemu do spraw gospodarki planu sposobu wykonania w latach kolejnych zadań związanych z przygotowaniem wzorcowych dokumentów dobrych praktyk itd. Taki plan wykonania przeglądu potrzeb rynku na wzorcowe dokumenty, w tym konieczności aktualizacji już istniejących dokumentów, oczekiwań na nowe dokumenty oraz potrzeb rynku zamówień publicznych w tym zakresie został przedstawiony wice-premierowi Morawieckiemu.

Ten dokument jest w wersji książkowej publikowany na stronach UZP. Są w nim wymienione dokumenty, jakie będą w okresie trzech lat. Część z nich już została opracowana. W ubiegłym roku skupiliśmy się, uznając że jest taka pilna potrzeba, na tych dokumentach, które mają przede wszystkim pomóc w stosowaniu nowych, wdrożonych w życie przepisów zawartych w nowelizacji ustawy.

Najbardziej problematyczną sprawą było stosowanie umów o pracę przy zachowaniu w tym zakresie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych. To zagadnienie było szeroko dyskutowane. Wynikało z tej dyskusji, że istnieje potrzeba nie tylko sporządzenia stosownych opinii prawnych, ale także wzorcowych klauzul dla zamawiających po to, żeby wiedzieli jak ten przepis stosować, żeby stosowanie przepisu o umowach o pracę było efektywne i związane z kontrolą na etapie realizacji zamówienia wykazującą czy te osoby, które wskazujemy na etapie oferty o zamówienie publiczne, faktycznie są zatrudnione. Mieliśmy odzew ze strony rynku, że jest zainteresowanie tymi dokumentami, tzn. klauzulami do specyfikacji i umowy, jako bardzo pomocnymi stosowaniu nowego przepisu.

Ubiegły rok był, jak już mówiłam, przeznaczony na przegląd potrzeb rynku i wdrożenie nowelizacji. W tym roku pracujemy nad kolejnymi dokumentami wzorcowymi. Kilka z nich już powstało. Współpracujemy w tym zakresie z różnymi zespołami np. z radą ekspertów przy ministrze budownictwa i infrastruktury. Trwają też prace nad dokumentami dla zamówień z zakresu IT. W końcu roku zakończymy przygotowanie kilku kolejnych dokumentów istotnych dla rynku zamówień publicznych zgodnie z jego potrzebami i oczekiwaniami. Uruchomiony został adres e-mail, na który cały czas mogą być przesyłane przez każdego zainteresowanego, zamawiających, przedsiębiorców i wszystkie pozostałe zainteresowane osoby, kolejne wnioski dotyczące tworzenia wzorcowych dokumentów.

Odpowiadając na pytanie o preferencje dla małych i średnich przedsiębiorstw chcę przypomnieć, że dzięki nowelizacji ustawy zostały wdrożone pewne mechanizmy prawne służące pomocy takim właśnie firmom w ubieganiu się o zamówienia. Dotyczy to zwłaszcza oceny spełniania warunków udziału w postępowaniach i podziału zamówień na części. Wiemy, że zamawiający mają świadomość, że przepis dotyczący podziału zamówień jest, można powiedzieć, głęboko ukryty w przepisach ustawy, ale w trakcie organizowanych przez nas konferencji regionalnych dla zamawiających, mających na celu szybkie wdrożenie ich do stosowania nowych regulacji, niejako odkryliśmy istnienie tego przepisu. Zamawiającym, przede wszystkim tym w samorządach, uświadomiliśmy, że istnieje potrzeba stosowania dzielenia zamówień na mniejsze części, naturalnie bez omijania obowiązujących procedur w tym progów, po to, żeby umożliwić dostęp do nich małym i średnim firmom. Takie właśnie działania obserwujemy w przypadku dużych zamówień, gdzie wydatkowane są znaczne środki. Na przykład Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad wszczynając postępowania dzieli zamówienia na kilka mniejszych odcinków.

Przy tworzeniu nowej ustawy musimy się zastanowić, jak do tego problemu podejść i jakie przewidzieć mechanizmy, które pomogą małym i średnim przedsiębiorstwom. Jest to nie tylko moje podejście do sprawy, ale także Ministerstwa Rozwoju. Zastanawiamy się nad tym, żeby zastosować dodatkowe mechanizmy wsparcia, ponad przewidziane w dyrektywach. Wydaje się, że najważniejszą kwestią jest uproszczenie procedur. Dlatego chcemy uprościć przepisy, w szczególności dotyczące zamówień poniżej progów określonych przez Unię. Będzie to stanowiło większą zachętę dla polskich małych i średnich przedsiębiorców do ubiegania się o zamówienia publiczne. Pomyślimy również o innych mechanizmach.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Do dyskusji zgłosił się poseł Stanisław Lamczyk. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Sprawozdanie było dla mnie przejrzyste, tak jak i działanie pani prezes UZP. Jeżeli posłowie mają jakieś problemy, to uzyskujemy od pani prezes szybką odpowiedź.

Mam pytanie dotyczące przetargów na realizację inwestycji kolejowych. Jak wiemy, jest teraz czas na przetargi na kolei. W grę wchodzi bardzo duże środki. Obserwuję jednak, że większość przetargów organizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe nie jest prowadzona na jasnych i precyzyjnych zasadach. Dowodem na to jest bardzo dużo zapytań do każdej z ofert, np. w przetargach na automatyzację linii było prawie 800 pytań. Jak widać, zadania nie zostały sprecyzowane.

Interesuje mnie także, o czym rozmawiałem z panią prezes, kwestia kryteriów stosowanych w ocenie ofert. Nadal najważniejsze pozostaje kryterium ceny, która w ok. 60% decyduje o wyborze oferenta. Następnie bierze się pod uwagę termin wykonania zamówienia. Pojawia się także kryterium doświadczenia ekip. Dotyczy to w szczególności firm globalnych, które zazwyczaj zasłaniają się tajemnicą przedsiębiorcy. Uważam, że stosowanie tego kryterium nie powinno mieć miejsca. Jest bardzo wiele spraw z tego tytułu w KIO. Jeżeli współpraca inwestora z UZP i KIO nie jest dostateczna, to bardzo trudno w krótkim czasie spełnić kryterium referencji, zwłaszcza że te dane są objęte tajemnicą. W związku z tym chciałbym pani prezes zadać pytanie – jak zapatruje się na ten problem i co sądzi na temat KIO, które jej podlega? Czy nie istnieje obawa o wzrost środków, jak to zdarzyło się w innych krajach, np. w Czechach?

Prezes UZP Małgorzata Stręciwik:

Zgadzam się, że rynek zamówień infrastrukturalnych, a zwłaszcza dotyczących kolei, jest specyficzny. Jest tu bardzo dużo środków do wydania, zwłaszcza w obecnej perspektywie finansowej. Rzeczywiście, te postępowania są narażone na różnego rodzaju patologie, które się niestety zdarzają. Istnieje problem składania przez wykonawców, w sposób uciążliwy i niezgodny z zasadami współzycia społecznego, środków ochrony prawnej, wyłącznie w celu uniemożliwienia zamawiającemu podpisanie umowy na wykonanie zamówienia publicznego. Krótko mówiąc, mamy do czynienia z formą pieniactwa.

Taka sprawa miała też miejsce w jednym z przetargów prowadzonych przez PKP PLK na realizację dużego projektu infrastrukturalnego. Na bazie tej sprawy zastana-

wiamy się, jaki mechanizm wprowadzić w nowych regulacjach dotyczących zamówień publicznych, aby uniknąć takich patologii, że wykonawca nie uiszcza wpisu, ale wnosi odwołania tylko po to, żeby uniemożliwić zamawiającemu podpisanie umowy. Mamy pewne pomysły i rozwiązania w tym zakresie, które spowodują zapisanie w nowej ustawie – Prawo zamówień publicznych, konkretnego instrumentu zabezpieczającego takie postępowania.

Natomiast tajemnica przedsiębiorstwa stanowi nie tylko problem w obszarze zamówień publicznych na kolei. Z nadużywaniem tajemnicy przedsiębiorstwa mamy do czynienia w zamówieniach publicznych już od kilku lat. Przedsiębiorcy, chcąc ograniczyć wgląd do swoich ofert, zarówno w zakresie elementów oceny ofert, ale też podmiotowej kwalifikacji wykonawcy, zastrzegają, wielokrotnie w sposób nieuprawniony, tajemnicę swojej firmy, przez co utrudniają konkurencji weryfikację ofert. Jak już powiedziałam, z tym problemem borykamy się od kilku lat, ale, w mojej ocenie, orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej, która formalnie mi nie podlega i jest niezależna w orzekaniu, a także orzecznictwo sądów okręgowych, daje odpór tym patologiom w zamówieniach publicznych. Tam, gdzie przesadnie są zastrzegane tajemnice przedsiębiorstwa KIO piętnuje takie zachowania.

Przy pisaniu nowej ustawy zastanowimy się także, czy nie ma potrzeby wprowadzenia innego, dodatkowego mechanizmu, który ukróci także tę patologię.

Na marginesie pragnę sprostować, że Krajowa Izba Odwoławcza jest quasi-sądem, który od nikogo nie jest zależny. Jestem tylko pracodawcą dla członków KIO, ale w orzekaniu są oni niezawiśli.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Dziękuję pani prezes. Nie widzę dalszych zgłoszeń do dyskusji. Prawdopodobnie wynika to z tego, że sprawozdanie zostało rzeczywiście bardzo dobrze przygotowane i posłowie są na tyle poinformowani, że nie zgłaszają więcej pytań.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.